

Nie zapomnieli

02.05.2017.

CHOSZCZNO. – Ma się to doświadczenie – w sierpniu 2015 roku pochwalił się, że już jako 11-latek zdał egzamin na kartę wędkarską. Za działalność w Polskim Związku Wędkarskim odznaczony został srebrną odznaką, był mistrzem w łowieniu uklei, wielokrotnie wygrywał zawody indywidualne i drużynowe. Niestety rok temu, dokładnie 15 kwietnia przegrał walkę z rakiem. Mowa o STANISŁAWIE FIEDOROWICZU, któremu dedykowane były niedzielne zawody wędkarskie.

Podczas rozegranych w niedzielę spławikowych zawodów wędkarskich im. Stanisława Fiedorowicza, na które zjechali również zawodnicy z kół ościennych, prawie każdy chciał się pochwalić tym, że spotkał na swojej drodze patrona tego wydarzenia. Oczywiście wszyscy zaczęli od tego, że drugi taki –uklejarz– już w kole się nie pojawi. – Bywały zawody, w trakcie których osiągał wyniki rzędu 8-9 kilogramów – mówi prezes ZENON ŁAKOS. Podkreśla, że S. Fiedorowicz wielokrotnie reprezentował koło na zawodach regionalnych i okręgowych. – Wspomnę choćby szóstą edycję drużynowych mistrzostw powiatu, kiedy to wspólnie z Nim i BOGUSŁAWEM KRZYKAWIAKIEM sięgnęliśmy po tytuł wicemistrzowski – przytoczył wydarzenie z 2005 roku.

Jeszcze większy sukces przypominał ROMAN KAZIMIERCZAK. – Jesienią 1998 roku, Stanisław, ja i RYSZARD ŁYDKA wystartowaliśmy w rozgrywanych po raz pierwszy Drużynowych Mistrzostwach Euroregionu. W tej międzynarodowej imprezie, którą rozegrano w Krośnie Odrzańskim startowało ponad 60 ekip, a zwycięski puchar stoi w moim sklepie – chwalił się.

Na niedzielne zawody przyjechali głównie koledzy z Choszczna, ale byli również przedstawiciele kół z Krzęcina, Pełczyc i Drawna. Oczywiście, nie mogło zabraknąć rodziny S. Fiedorowicza. Wczesnym rankiem, w chwilę po tym jak zapalono znicz, rywalizację otwierał jego syn PAWEŁ. Po południu, na podsumowanie całości przyjechały również małżonka JOLANTA i córka MARTA. One, ze łzami w oczach wspominały wędkarskie epizody z życia męża i ojca. – Najpiękniejsze jest to, że tak wielu z was bardzo spontanicznie i bez chwili zastanowienia zdecydowało się na włączenie w przygotowanie tej imprezy – dziękowała wszystkim pani Jolanta. Tu warto też zaznaczyć, że choć dla każdego przygotowane były okolicznościowe dyplomy i nagrody rzeczowe, to jednak byli tacy, którzy przeznaczali je na przyszłe imprezy – jak podkreślali – dla dzieci.

Okazuje się, że pani Jolanta miała w tym dniu podwójne powody do radości, bo jak sama zaznaczyła, zwycięskie puchary trafiły w ręce prawdziwych przyjaciół męża. Odebrali je: SŁAWOMIR SOSIŃSKI (4155 punktów, na zdjęciu), ŁUKASZ BOMBOL (3660) i B. Krzykawiak (3580). Ponadto w pierwszej dziesiątce uplasowali się: GRACJAN ŁOPACZYK (3560), JERZY PILARSKI (2615), CZESŁAW POKORA (2520), EDMUND FELUSIAK (2430), Z. Łakos (2425), P. Fiedorowicz (2400), MAREK ŚMIAŁEK (2175).

Tadeusz Krawiec

{gallery}pzw_fiedorowicz2017{/gallery}